

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. CENA 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Przygotowania do 1 maja

BUDAPESZT, 30.4. (PAT) — Po Heja wykryła tu sztab komunistyczny, który rozwinął wielką działalność w kierunku przygotowania rozruchów na dzień 1 maja. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Pogotowie policyjne zostało wzmocnione.

Francja oszczędza Monopolu naftowego nie będzie

PARYŻ, 30.4. (PAT) — Komisja finansowa senatu zakończyła wczoraj swe prace nad budżetem, przyjmując szereg wniosków oszczędnościowych, zmniejszając wydatki o 531 milionów franków. Komisja odrzuciła większością głosów przyjęty przez izbę deputowanych projekt monopolu naftowego.

Autobus zniszczył dom

4 zabitych, 18 rannych
PRAGA, 30.4. (PAT) — Autobus, wiozący 36 osób z Brna Morawskiego do Zlina, wpał na domek przydrożny, który uległ zniszczeniu. Autobus również został poważnie uszkodzony. Cztery osoby zostały zabite, a 18 ciężko rannych. Reszta pasażerów również odniosła obrażenia.

Mistinguet w Warszawie

Z Warszawy donoszą:
Komisarjat rządu Warszawy zezwolił ostatecznie na występy w stolicy światowej sławy artystki paryskiej Mistinguet wraz z jej trupą, która przybywa do Warszawy 2 maja. Po występcach w stolicy, zwidzi ona także większe miasta polskie.

1,75 miljarda złotych stracił „Farm Board”

PARYŻ, 30.4. (PAT) — Donoszą z Waszyngtonu, że urząd zbożowy „Farm Board” zakończył w dniu wczorajszym swą działalność i usunął się z rynku zbożowego, na którym pracował od 1930 r. Straty, które poniosła ta instytucja, stworzona dla celów interwencyjnych, wynoszą 184.153.282 dolary.

Sukces lotników polskich Dzielna ekipa dotarła już do Europy

Z Warszawy donoszą:
Lotnicy polscy, płk. Kwieciński i kpt. Hirszband, którzy zdobyli w zawodach angielsko - marokańskich puchar dla najlepszej ekipy zagranicznej, powracając do Polski na trasie Casablanca — Alger — Tunis i po dokonaniu 200 klm. przeletu ponad Morzem Śródziemnym osiągnęli w sobotę Europę, lądując o godz. 12.45 w Palermo. Lotnicy udali się dalej do Rzymu, gdzie sekretarz generalny aero

STRUG-LAUREATEM ŁÓDZI

Jury wybrało go z pośród 6 zgłoszonych kandydatur

W dniu wczorajszym o godzinie 12-iej w południe zebrało się w sali konferencyjnej magistratu na Placu Wolności jury nagrody m. Łodzi dla nauki, literatury i sztuk plastycznych. W myśl statutu nagrody, w roku bieżącym miał być odznaczony

PISARZ, POETA, WZGLĘDNIE DRAMATURG.

W skład komitetu nagrody weszli pp.: prof. Ignacy Chrzanowski, jako delegat polskiej akademii umiejętności w Krakowie, prof. dr. Konrad Górski, jako delegat uniwersytetu warszawskiego, Zdzisław Kleszczyński — z ramienia PEN-Clubu polskiego, znakomity dramaturg, Stefan Kiedrzyński, jako delegat związku autorów dramatycznych, laureatka nagrody literackiej m. Łodzi 1930 roku i świetna powieściopisarka, Zofja Nałkowska, jako delegatka związku zawodowego literatów w Warszawie, Antoni Bogusławski, jako delegat polskiego związku zawodowego literatów i dziennikarzy w Warszawie, pp. Karol Irzykowski i Jan Nepomucyn Miller, jako reprezentanci krytyki literackiej, oraz red. Czesław Gumkowski, jako delegat syndykatu dziennikarzy łódzkich.

Pozatem w skład komitetu we-

szli z urzędu pp. prezydent miasta, Bronisław Ziemięcki, prezes rady miejskiej, Edward Andrzejak i przewodniczący wydziału kultury i sztuki, prof. Przeclaw Smolik.

Na posiedzeniu byli pozatem obecni pp. dyrektor zarządu miejskiego Miecz. Kalinowski i Piotrowski.

Na przewodniczącego posiedzenia wybrano prof. Ignacego Chrzanowskiego, sekretarzem p. Piotrowski.

Na wstępie obrad prezydent Ziemięcki wygłosił krótkie przemówienie powitalne.

Po przemówieniu przystąpiono do właściwych obrad, które w tym roku naogół nie wywołały specjalnej dyskusji. Posiedzenie trwało

BLISKO TRZY GODZINY.

Zgodnie z brzmieniem statutu, obrady nosiły charakter poufny.

Mimo to udało się współpracownikowi „Głosu Porannemu” dowiedzieć szeregu szczegółów z przebiegu posiedzenia.

Zanim zgłoszono kandydatury do nagrody, wywiązała się dłuższa debata nad interpretacją statutu i nad samą zasadą odznaczania literatów. Chodziło o to, czy należy wybrać laureata z pośród młodszej generacji literackiej, czy też u-

wieńczyć dzieło długoletniego literata, którego zasługi dla rozwoju rodzimej literatury są bezspornie wielkie. W pierwszym wypadku nagroda nosiłaby charakter stypendjum dla poparcia dobrze zapowiadających się talentów, w drugim — byłaby wyrazem hołdu dla koryfeusza literatury.

W trakcie dyskusji Iwina część jury wypowiedziała się za drugą koncepcją, tak, że została zupełnie wyjaśniona kwestja,

JAKICH NALEŻY WYSUWAĆ KANDYDATÓW

Po ogólnej dyskusji członkowie komitetu wysunęli szereg kandydatur, uzasadniając je w krótkich przemówieniach.

Ogółem zgłoszono na posiedzeniu 6 nazwisk, a mianowicie: STANISŁAWA SZPOTAŃSKIEGO, MARJI DĄBROWSKIEJ, ARTURA GÓRSKIEGO, ANDRZEJA STRUGA, MARJI RODZIEWICZÓWNY I ST. IGNACEGO WITKIEWICZA.

Zkolei rozpoczęła się dyskusja nad samymi kandydaturami, poczem przystąpiono do głosowania eliminacyjnego. Głosowano każdą kandydaturę osobno. Pisarz, który otrzymał najmniejszą ilość głosów, automatycznie odpadł.

W rezultacie głosowania nagroda Łodzi na rok 1933 została przyznana autorowi „Złotego Krzyża”, ANDRZEJOWI STRUGOWI, ZA KTÓRYM WYPOWIEDZIELI SIĘ PRAWIE WSZYSCY CZŁONKOWIE JURY.

Po wyborze, sporządzony został odnośny protokół głosowania, pod którym komitet in corpore się podpisał.

Po posiedzeniu, na zaproszenie ławnika Smolika, członkowie komitetu zwiedzili muzeum im. Bartoszewiczów, poczem udali się na obiad. O godzinie 7-iej wieczorem delegaci warszawscy opuścili nasze miasto.

O decyzji jury zostanie oficjalnie powiadomiony laureat oraz rada miejska. Na specjalnym posiedzeniu rady, na które Strug przyjedzie do Łodzi, zostanie mu wręczony ozdobnie wykonany dyplom honorowy oraz

CZEK NA 10.000 ZŁ.

W końcu pragniemy przypomnieć, że Strug zdobywa jako 6-ty z kolei nagrodę m. Łodzi. Pierwszą otrzymał Aleksander Świętochowski, drugą Julian Tuwim, trzecią Aleksander Brückner, czwartą Zofja Nałkowska, piątą Władysław Strzemiński.

Hitler contra Hugenberg

Demonstracyjne uznanie dla usuniętego Duesterberga--„Stahlhelmowcy” nie będą dopuszczeni do szturmówek

BERLIN, 30 kwietnia. (Pat). Trzydniowe obrady frakcji niemiecko - narodowej Reichstagu obfitowały w szereg momentów oświetlających jaskrawo antagonizm, jaki istnieje między stronnictwem hugenbergowskim, a narodowymi socjalistami. —

Ogłoszony dzisiaj

komunikat oficjalny przemilcza szczegóły debaty, podając jedynie, że frakcja niemiecko - narodowa, po wysłuchaniu przemówienia Hugenberga, ponownie ślubowała wierność stronnictwu.

Do pplk. Duesterberga wystosowali członkowie konferencji partyjnej telegram, wyrażający w formie demonstracyjnej usuniętemu komendantowi „Stahlhelmu” wyrazy uznania za położone przez niego dla sprawy ogólnie - narodowej zasługi.

Prezydium frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego „Stahlhelmu”,

Seldtego, z wezwaniem, aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu, który otrzymał z listy czarno - białe - czerwonego bloku.

Następne posiedzenie frakcji niemiecko - narodowej zwołane zostało do Gdańska na 3 maja r. b.

Zapowiedziane są ważne narady zarządu naczelnego stronnictwa. Członkowie obu frakcji parlamentarnych otrzymali wezwanie do przybycia.

BERLIN, 30 kwietnia. (Pat). Kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej ogłasza komunikat, w którym podkreśla, że oświadczenie komendanta „Stahlhelmu”, Seldtego, o przystąpieniu wraz z całą jego organizacją do narodowych socjalistów rozumieć należy tylko, jako

akt symboliczny.

W praktyce zachować należy nadal dotychczasową odrębność między obu ugrupowaniami obozu narodowego.

Jednocześnie przynależność do „Stahlhelmu” i organizacji narodowo - socjalistycznych jest dalej zakazana.

To zastrzeżenie miarodajnych czynników partii hitlerowskiej skierowane jest przeciwko próbie korporacyj-

go wprowadzenia większych oddziałów stahlhelmowych do zwartych pod względem organizacyjnym i dyscyplinarnym oddziałów szturmowych.

Zalew barbarzyństwa

BERLIN, 30 kwietnia. (Pat). Ważne zgromadzenie związku prasy niemieckiej powzięło uchwałę, w myśl której żydzi i marksiści nie będą przyjmowani do organizacji zawodowej dziennikarstwa niemieckiego. Sprawa pozostawienia w organizacji żydów i marksistów rozstrzygnięta ma być przez zarządy związków krajowych dziennikarstwa niemieckiego.

Kafastrofa w kopalni

BERLIN, 30 kwietnia. (Pat). Ubiegłej nocy w miejscowości Karnap w Zagłębiu Ruhry nastąpił w kopalni „Mateusz Stinnes” wybuch, który spowodował śmierć 7 górników. Dwóch jest ciężko rannych.

Francuska reduta demokracji

Nieudane zapędy dyktatorskie prawicy. — Oczy na Madryt. — Na dwóch brzegach Renu

(Korespondencja własna „Głosu Porannego“)

Paryż, w kwietniu.

Układ sił politycznych dzisiejszej Francji wydaje się często zgoła paradoksalny. W epoce, w której dochodzą do głosu nacjonalizmy różnej maści i mocy, Francja pozostaje krajem, stojącym silnie na fundamencie trwałej i wytrwałej demokracji, niezachwianej coraż to silniejszym frontem antyliberalizmu politycznego i ekonomicznego. Zdarza się często słyszeć głosy, nie mogące się pogodzić z takim dziwnym jak gdyby stanem rzeczy i dopatrujące się przy lada okazji początku upadku struktury myśli i tradycji francuskiej. Muszą one jakoby ustąpić przed „prawem pięści“, rządzącym w wielu innych krajach, o ile Francja nie miałaby w krótkim czasie doczekać się zupełnego zmięczenia swego znaczenia w polityce międzynarodowej.

Tym tanim i często skutecznym w propagandzie argumentem posługuje się zresztą cała prawica francuska, pragnąca wykorzystać zwłaszcza wypadki niemieckie dla swych celów partyjnych. Gra w takich okolicznościach wydaje się bardzo łatwa i, być może, byłaby nią w rzeczywistości, jeśli nie odbywałaby się w tym właśnie kraju. Wiele eksperymentów i niezwykłych wysiłków.

Zaczęło się od dość humorystycznego, wydać się może, wyśpiewania skrajnej prawicy. Royaliste z pod znaku „L'Action Francaise“ doszli do wniosku że teraz właśnie wybić powinien ich godzina. Leon Daudet szef gwardji królewskiej i jego niestrudzony pomocnik, Charles Maurras, podsunęli Jego Świątłości, księciu de Guise, „przyszłemu dziedzicowi korony francuskiej“, pomysł wielkiego orędzia, które miałyby wstrząsnąć uspięniem sumieniem narodu. W rezultacie na całej świętej sprawie zarobili rozklejające afiszów, którzy przez dwa tygodnie dekorowali parkany całej Francji pysznym manifestem kandydata na „jego królewską mość“.

— Ludu francuski! — woła natchniony książę. — Przez e-

kolo sześćdziesiąt lat rządów republikańskich doszedłeś do brzegu przepaści, z którego nie cofnie cię nikt, prócz króla. Ja podejmuję się poprowadzić kraj ku wspaniałej przyszłości, godnej wielkiej tradycji naszej Ojczyzny. Dziś nadeszła chwila, w której musicie zdecydować o swych losach!“

Ale, jak dotychczas, lud nie pokłonił się ze skrucą majestatowi księcia i nie obwołał monarchji po krwawym porachunku ze „zdrajcami ojczyzny“.

Potem spróbował pan Coty. Uperfumował pierwsze kolumny swych organów zbawczym programem uleczenia wszystkich bólów i niedomagań Francji. Dajcie mi tylko plein pouvoir — zdawał się błagać w „Figaro“ i „L'Ami du Peuple“ — a pokażę wam co umiem. Ale wydaje się jednak, że pałac „Figara“ na Champs Elysses nie stanie się wkrótce brudnym domem dyktatora.

A potem pan Herve. Ten przedwojenny anarchista, a dziś „Führer“ łagodnej grupki narodowych socjalistów francuskich, od kilku lat przeciw domaga się absolutnej władzy. Ale na razie jego „La Victoire“ działa na szlachetne umysły uczniów i studentów. Trzeba przyznać sprawiedliwie, że walkę prowadzi się w tym obozie konsekwentnie i wytrwale, a w milicji pracują nawet żydzi.

Natomiast inny marzyciel,

popularny i czasem nawet poważany Louis Marin, mimo, że otworzył na bulwarach specjalne biura werbunkowe, nie może doczekać się masowych zgłoszeń nawróconych radykałów. Z tej maki nie upiecze się placaka dla nasycecia Francji.

Jednym słowem dyktatura nie idzie... Wzdycha z tego powodu wielu kandydatów, ale to faktu zupełnie nie zmienia.

Na tem tle jakże znamienne brzmią słowa przedstawicieli szczerzej demokracji.

„Dlaczego — pisze Labriola w „Ere Nouvelle“ — oczy naszych zwolenników kulaka nie zwrócą się czasem w stronę Madrytu? Dlaczego lubują się w bezustannych hymnach pochwalnych na cześć Mussoliniego? Szczera chęć naprawy, chęć pracy w odpowiednich warunkach, zawsze dadzą piękne wyniki. Czy dlatego trzeba się wyrzec postępu i demokracji, aby móc pracować? Młoda Hiszpanja tworzy wspaniałe dzieło odbudowy kraju, zamiedzywanego przez pokolenia gnusnych władców. Dlaczego nie mamy patrzeć na jej właśnie metody, a zawsze na metody brutalnych skrajności?“ Bo naprawdę, czy trzeba faszystowskiej dyktatury, aby ukończyć przebudowę bulwaru Hausmana?

Dnia 23 kwietnia, na wielkim zgromadzeniu politycznym w Orange, wygłosił długie przemówienie polityczne, u-

znane za mowę programową, prezes rady ministrów, Edward Daladier.

Po omówieniu planów gospodarczych rządu, premier oświadczył:

„Dla zwalczania kryzysu potrzebne są środki międzynarodowe. Musimy walczyć celem zlikwidowania tej inflacji, która nastąpiła po wojnie i gnębi cały świat, środkami słusznymi i skutecznymi. Nie ulegniemy się gróźb gwałtu. Trzeba, aby pokój panował między narodami równymi przed prawem. Gotowi jesteśmy wypełnić wszystkie nasze obowiązki. Ale chcemy pokoju. Wyciągniemy rękę uczciwie do wszystkich narodów, jakaby nie była forma ich ustroju. Ale nigdy nie ulegniemy się gwałtu. — Chcemy pokoju, ale między narodami równymi, a nie między panami i sługami. Jakikolwiek byłyby trudności, które nam stają na drodze, silni jednością ludzi, pragnących reform społecznych, porządku przez prawo i uczciwej organizacji pokoju, musimy działać.“

Ale jak działać, wedle jakiego programu? Nasz rząd natrafił od początku na olbrzymie trudności. Wszędzie panuje niepokój, zamieszanie pojęć, wołania o pomoc ludzi, przywołanych młotem kryzysu. Nawet spokój wydaje mi się zamyślony gwałtownością i nieprzejędaniem antagonizmów. W tym czasie dochodzą nas z zagranicy hasła, wzywające do

jawnych gwałtów, a organizacje terrorystyczne starają się wykazać, jak kruche są podstawy demokracji i naszej nowoczesnej kultury. Ale wierzę, że nasza niezłomna wola i moc wyprowadzi nas z tej niezwykle ciężkiej sytuacji godnymi środkami. Czyż mielibyśmy ulec, jak w innych krajach, wymowie iluzji zwodniczych i śmiertelnego optymizmu, aż do dnia, w którym te iluzje, pod pozorem ratowania naszego mienia, zwrócą się przeciw nam, naszej kulturze i demokracji?“

Omawiając ostatnie konferencje międzynarodowe, Daladier przypomina, że „są one często tylko arenami, na których scierają się egoizmy narodowe. Działając czasem przeciw swoim istotnym potrzebom gotowiśmy ponieść wiele ofiar, aby wykazać, że jedynie szczerą współpracą międzynarodową zdolna jest polepszyć ogólne położenie. Przedstawimy na konferencji gospodarczej w Londynie nasz program, a w Genewie bronie będziemy tych środków, w których skuteczność jedynie wierzymy, w rozbrojenie uczciwe i prawdziwe drogą ścisłej kontroli technicznej i budżetowej, domagając się dokładnego nadzoru i, jeśli możliwe, zakazu prywatnej fabrykacji i handlu bronią“.

Omówiwszy wreszcie politykę socjalną i gospodarczą, premier kończy:

„Praca nad reformami, nad polityką zagraniczną bystrą i rozumną, osiągniemy to, że Francja zostanie w świetle, w którym gwałt udzielił takie postępy, najbardziej ludzką ojczyzną. Dzieło jest dość szlachetne, aby republikanie, gardząc podrzędnymi sporami, poświęcili mu wszystkie swe siły i wszystkie swe myśli“.

Tacy ludzie stoją dzisiaj u steru wielkiego państwa. Ci ludzie przemawiają dzisiaj z wyżyn władzy w wielkiej demokracji zachodniej, kiedy za Renem szaleje dyktatura nacjonalizmu.

Al. St.



Suszka do włosów

winna się znaleźć

w każdym domu

jako aparat niezbędnej potrzeby



Sprzedaż na raty i za gotówkę

W SKLEPIE ELEKTROWNI

Piotrkowska 115, tel. 134-42.

Dźwiękowy

PALACE THEATRE

Dziś i dni następnych!

Reżyserja: Gustaw Machaty, twórca „Erotikonu“

EKSTAZA

Początek seansów o godz. 4-ej.

Film wybitnie współczesny.

W roli „Ewy“ — HEDY KIESLER

w roli „Adama“ — ARIBERT MOG

EROTYZM! — KULT CIAŁA!

NADPROGRAMY: POLSKI TYGODNIK DŹWIĘKOWY ORAZ KOMEDIA

Passé-partouts oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne!

KINO-TEATR

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!



Początek o godz. 4-ej

Jego Eksceleńcja Subjekt

Muz. Wars. • Reż. Waszyński. • W ROLI GŁÓWNEJ **EUGENJUSZ BODO**

W pozostałych rolach: **Ina Benita, M. Cwiklińska, K. Tom**

Nowa głódówka Gandhiego

trwać ma od 8 maja trzy tygodnie

LONDYN, 30.4. (PAT) — Mahatma Gandhi ma rozpocząć w dniu 8 maja ponowną głódówkę, która ma trwać trzy tygodnie. Obawiają się, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który z pewnością zakończy się jego śmiercią.

Dzisiaj rano Gandhi do więzienia, w którym przebywa, wezwał swego syna i oznajmił mu o swym postanowieniu. Syn Gandhiego w

ciągu dwóch godzin bezskutecznie usiłował odwieść ojca od tego zamiaru. Głódówka, według oświadczenia Gandhiego, niema podłoża politycznego, Gandhi dąży jedynie do wewnętrznego oczyszczenia. Jednakże panuje przekonanie, że postanowienie Mahatmy jest wywołane niezadowolaniem ze stanowiska hindusów w kwestji zniesienia ograniczeń dla parjasów.

Ponury grób lotników

w górach półwyspu apenińskiego

RZYM, 30.4. — Jak donoszą z miejscowości Cosenza w Kalabrii, dopiero teraz w okolicznych górach znaleziono szczątki francuskiego samolotu pasażerskiego, kursującego na linii Marsylja — Bagdad, który kilka dni temu zaginął i za którym czynione poszukiwania nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Podana zaś onegdaj przez dzienniki włoskie wiadomość o znalezieniu tego samolotu w Apeninach, okazała się fałszywą, gdyż chodziło tu o samolot angielski lotnika Berta Hinklera. Z 8 osób, które znajdowały się w samolocie francuskim, 5 zginęło w cza-

sie katastrofy, 3 zaś zostały ranne i pomimo kilku dni spędzonych w górach bez żadnej pomocy, znajdując się obecnie przy życiu. Wśród uratowanych znajduje się jedna kobieta — p. Mannie Gigaudet.

Pozatem przy życiu znajdują się radjotelegrafista samolotu oraz jeden z pasażerów p. Jean Esteve.

RZYM, 30.4. — Niedaleko miejscowości Arezzo w Apeninach znaleziono szczątki samolotu oraz zwłoki znanego lotnika angielskiego, Berta Hinklera, który w dniu 7 stycznia wyruszył do lotu Londyn — Australia i od tego czasu zaginął.

Echa wyroku na Gorgonową

Opuszczone słowo „umyślnie“

jest, według prawników, dostateczną podstawą do kasacji

Werdyktem swoim przysięgli uznali Ritę Gorgonową winną zabicia ś. p. Elżbiety Zarembianki pod wpływem silnego wzruszenia przez ugodzenie jej kilkakrotnie twardym narzędziem w głowę. Taki jest sens

odpowiedzi ławy przysięgłych na 6 pytań.

Po ogłoszeniu wyroku (8 lat więzienia) obrońca dr. Axer zgłosił imieniem obrony kasację. Celem uniknięcia nieporozumień prosił o stwierdzenie, że w pytaniu szóstym pominięto słowo „umyślnie“.

Oświadczenie to wywołało konsternację na sali.

Trybunał odszedł od stołu, sędziowie przysięgli wyszli z sali, obrońcy zatrzymali się jednak, gdyż przewodniczący nie ogłosił zamknięcia rozprawy.

Po chwili wrócił prokurator, włożył z powrotem togi; to samo uczynił trybunał. Sprawdzono z korytarza sędziów przysięgłych, którzy stawili się jednak tylko w liczbie 11-tu, gdyż sędzia Krowicki tymczasem odszedł.

Zabrał głos przewodniczący, pytając obrony, o jakie pytanie jej chodziło.

Mec. Ettinger stwierdził, iż chodziło o pytanie szóste. Przewodniczący oświadczył, że rzeczywiście w pytaniu tem niema słowa „umyślnie“, a potem o-

głosił: „Zamykam rozprawę“.

Oskarżona przyjęła wyrok spokojnie. Tylko przy pożegnaniu się z obrońcami, można było zauważyć u niej łzy w oczach.

Oskarżona pod eskortą zostaje odprowadzona do więzienia.

Przy zgłaszaniu kasacji dr. Axer prosił o doręczenie wyroku na ręce mec. Woźniakowskiego.

W kołach prawniczych panuje przekonanie, że kasacja nie ulega żadnej wątpliwości. Uważają, że opuszczenie w najważniejszym pytaniu słowa „umyślnie“ odbiera istotne znamię klasyfikacji zatwierdzonego czynu.

RECITAL ZUZANNY DE MEYERE

Dzisiaj o godz. 17.00 radiostacja warszawska nadaje recital fortepianowy młodej utalentowanej pianistki, Zuzanny de Meyere, znanej radjosluchaczom z ostatniego konkursu szopenowskiego. Program za wiera głębokie i pełne wyrazu dwa preludja i fugi Bacha, sonata „Fantazję“ Beethovena oraz barwne kompozycje Debussy'ego: „Soiree dans Grenade“, „Poissons d'or“, „Serenade Interromps“ i „L'Isle joyeuse“. (r)

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.30 „Skrzynka pocztowa łódzka“.
- 15.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.25 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).
- 16.40 Odczyt p. t. „Traktaty handlowe“.
- 17.00 Recital fortepianowy Zuzanny de Meyere.
- 18.00 Odczyt dla maturzystów p. t. „Pojęcia pola w fizyce“.
- 18.25 Muzyka lekka i taneczna.
- 19.20 Komunikat izby przemysł. handlowej w Łodzi.
- 19.30 „Na widnokręgu“.
- 20.00 „Bohaterowie“ — operetka w 3-eh akt. Oskara Straussa.
- 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 22.00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- Wiedeń (516)
 - 21.40 Opera Wagnera „Zmierzch bogów“ (3 akt.).
- Kalundborg (1153)
 - 20.00 Muzyka smyczkowa (Suits Purcella i Koncert nr. 5 Rameau).
 - 22.15 Koncert (M. in. Rapsodja słowiańska G-moll Dworzaka i Rapsodja polska Fitelberga).
- Londyn (261)
 - 22.15 Opera R. Straussa „Kawaler róż“ (3 akt.).
- Paryż (1724)
 - 20.00 Opera Meyerbeera „Afrykanka“.
- Bukareszt (394)
 - 20.00 Kwartet smyczkowy G-dur Dworzaka.
 - 20.45 Koncert na 2 fortepiany (Sonata Bacha i Suita Arenskiego).
 - 21.15 Trio fortepianowe G-moll Smetany.
- Praga (488)
 - 22.15 Czeskie kompozycje jazzowe na 2 fortepiany.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!
Madame Butterfly

z uroczą
SYLVIA SYDNEY

WKRÓTCE:

Syn Indji
z Ramonem Novarro

Artyści
z Nancy Carroll

Raj podlotków
z Anny Ondrą

Blaski i cienie miłości
z Sylwią Sydney
i Fr. March

oraz te wszystkie arcydzieła o wysokich walorach artystycznych, oryginalnej treści i reżyserji.

„CASINO“

Najjaśniejsza gwiazda filmowego nieba

GRETA GARBO

jako

Kurtyzana

oraz

Clark Gable

poraz pierwszy razem na ekranie w potężnym dramacie zmysłów

„ZUZANNA LENOX“

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe i aktualn. krajowe.

Początek: 4, 6, 8 i 10 wiecz.

W drodze na Wschód



Naczelny redaktor „Gazety Polskiej“ poseł Bogusław Miedziński wyjechał dziś rano do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni. Tym samym pociągiem wyjechał do Mandżurji, jako specjalny korespondent P.A.T., p. Janta Poleczyński. Na zdjęciu naszym widzimy od strony lewej: dyr. L. Puławskiego, p. Jantę Poleczyńskiego i p. posła B. Miedzińskiego

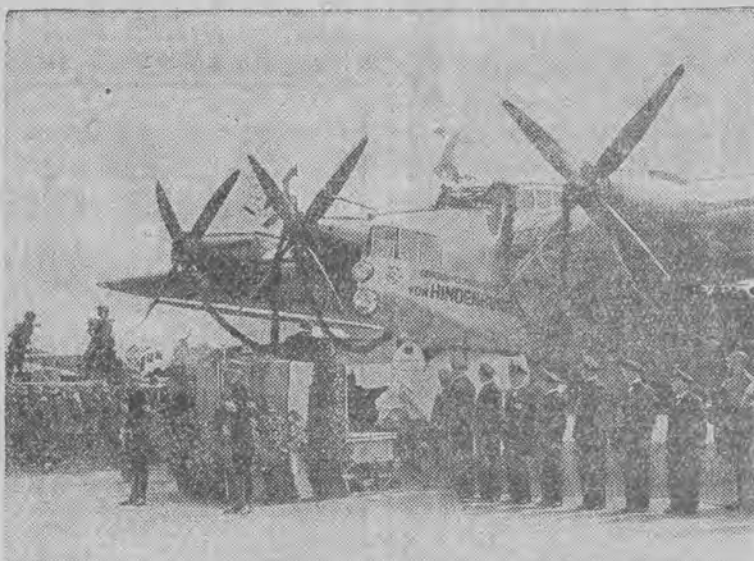
Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, dn. 1 maja

wplaci prenumeratę za miesiąc maj

do administracji
„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Chrzest olbrzyma napowietrznego



„Generał feldmarszałek Hindenburg“ odbył się w Berlinie



DLA PIĘKNEJ PANI

Przepisy mody

Najważniejszym zadaniem dla kobiety jest zastosowanie mody do swej osobowości. — Młoda, wysportowana dziewczyna będzie doskonale wyglądała w strojach sportowych, podczas gdy dojrzała kobieta zastosuje dla siebie toalety o charakterze kobiecym.

Tętsze panie powinny stanowczo unikać materiałów w kraty lub w duże kwiaty; suknie ich nie powinny posiadać nacięć poprzecznych, ani pasek, tylko zakładki lub nacięcia pionowe. Tętsza pani powinna nosić kapelusz z rondem, a nie małe berety.

Następnie kolory: blondynki winny faworyzować kolory „mówiące”; przede wszystkim jednak: czarny i biały. Beige i zielono - żółty, są dla blondynek nieodpowiednie, ponieważ nie kontrastują z kolorem skóry. —

Brunetki chętnie noszą kolor brązowy i bardzo lubią jasno - turkusowy, żółty i czerwony.

Kolor czarny nadaje się do wszelkich odcieni włosów i jest najpraktyczniejszy. Suknie czarne można zastosować do prawie wszelkich okazji, i można do niej nosić wszystkie „uzupełnienia toaletowe”.

Moda wymaga, aby suknie, pantofle, pończochy, torebka, rękawiczki i kapelusz — ze sobą harmonizowały; tak więc np. szara torebka jest praktyczniejsza, niż czerwona, gdyż można ją nosić prawie do każdej sukni.

Przy sprawianiu nowych toalet należy koniecznie zwrócić uwagę na to, aby wszystko było do siebie zastosowane, a by potem nie trzeba było sprzątać specjalnego kapelusza lub torebki do każdej sukni.

Stwarza to harmonję, która jest obecnie najważniejszym czynnikiem elegancji.

Mody paryskie



Na zdjęciu naszym widzimy piękny i oryginalny kostium wiosenny wykonany w jednej z najwykwintniejszych pracowni paryskich.



Typowe palta wiosenne

Palto ze strony lewej posiada modny, okrągły kołnierz, zachodzący na ramiona; kwadratowe, niklowe guziki i odpowiednia klamra.

Palta deszczowe są robione z impregnowan. jedwabiu; za-

opatrzone w pelerynki.

Eleganckie palto z beige wełny, zachodzące na bok. Zapięte prawie na ramieniu na trzy guziki; szal, podbity innym kolorem, przeciągany przez kryształowy pierścień.



Kolorowe guziczki i szale

Czerwone guziki, czerwony pasek i czerwona torebka — do białej płóciennej lub wełnianej sukienki.

Do sukienki z surowego jedwabiu, drewniane guziki w naturalnym kolorze i różowy,

matowy szal, tak długi, że można z niego również zrobić szarfę w pasie.

Biała sukienka z wełnianej piki. Oryginalny fason. Granatowy szal w białe grochy i granatowy beret.



Ciemne bluzki do jasnych kostjumików

Bluzeczka szydełkowa, w kolorze brązowym, noszona na spódnicy, nadaje się do zielono - żółtego kostjumiku. Zakieciak prosty, bez kołnierzyka, otwartą z przodu. Spódniczka całkiem gładka.

Niebieski crepe de chine'owy kostjumik, składający się z gładkiej spódnicy, krótkiego zakieciaku z krótkimi rękawkami i granatowej jedwabnej bluzeczki w białe prążki.



Bluzki, jumpy i kamizelki

Bluzeczka z dużą kokardą, wry dekolcie, zrobiona jest z deseniowego jedwabiu. Pasek zapina się z tyłu na guzik.

Miła bluzeczka z krótkimi kimonowymi rękawami z lekkiego jedwabiu w grochy. Kołnierzyk szalika luźno opadają.

Kolory granatowy i niebie-

ski doskonale z sobą harmonizują. Niebieska kamizelka i takie same dolne rękawy do granatowej sukni.

Bardzo ładnie wygląda kolorowa kamizelka szydełkowa, którą nosi się na jasnych bluzkach.

Już do nabycia

we wszystkich księgarniach łódzkich oraz w Administracji „Głosu Porannego” (Piotrkowska 70)

zbiór feljetonów red. Gustawa Wassercuga (głk)

pod tytułem

„MENAŻERJA LUDZKA”

CENA ŻŁ. 2.—

CENA ŻŁ. 2.—

Niezawodne środki na kłopot!

Institut de Beauté
POMA

6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Katastrofa samochodowa na szosie podczas wydobywania z rowu auta jeden z robotników poniósł śmierć

Onegdaj nad ranem, na szosie pomiędzy Gorzkowicami, a Niechciami wydarzyła się katastrofa samochodu. Mianowicie, auto ciężarowe nr. ŁD. 81961 wskutek zepsucia się

oświetlenia przedniego, najechało w pewnym miejscu szosy na drzewo, a następnie stoczyło się do głębokiego rowu.

Szofer auta łódzkiego, który na szczęście wyszedł z wypadku tego bez szwanku, poprosił przejeżdżającego w tym czasie kolegi o pomoc. Po chwili obaj kierowcy oraz kilku przygod-

nych chłopów zabrano się do roboty w czasie której 23-letni Stanisław Szulc, mieszkaniec wsi Gorzkowice, wskutek własnej nieostrożności został przygnieciony ciężarem auta, ponosząc śmierć na miejscu.

Zwłoki zabezpieczyła policja do czasu zejścia władz sądowniczych. (p)

Wiadomości bieżące

Wicemarszałek Polakiewicz

o nowym ustroju samorządowym

W dniu wczorajszym, o godzinie 10 rano, w sali „Grand Kina”, odbyło się zebranie, urządzone przez radę grodzką B. B. W. R., poświęcone omówieniu tak doniosłej dla Łodzi sprawy, jak ustrój miast na podstawie nowej ustawy o samorządzie terytorjalnym.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Najdra, referat na wspomniany wyżej temat wygłosił wicemarszałek sejmiku, dr. Karol Polakiewicz.

Na sali obecni byli liczni przedstawiciele różnych ugrupowań społecznych w Łodzi, jak również szereg osób z prowincji. (p)

Bomba Izawiąca

na scenie teatru Bagatela

W dniu wczorajszym podczas przedstawienia w teatrze rewii „Bagatela” przy ul. Kilińskiego 125, jakiś osobnik rzucił na scenę bombę Izawiąca.

Na sali powstała nieopisana panika. Publiczność zmuszona była opuścić teatr.

Wzywana straż ogniowa przybywszy w maskach przeciwgazowych, usunęła gaz z widowni.

VIII komisariat wszczął energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia przawy niesmacznego wybuchu.

Sfraszny wypadek na ulicy

W dniu onegdajszym na ulicy Brzezińskiej 118, bawiący się przy chodniku na jezdni 6-letni Eugeniusz Witich (Brzezińska 100) został przyciśnięty przez przejeżdżającą resorkę do słupa, podtrzymującego przewody tramwajowe, doznając rany darto - płatowej głowy oraz otarcia naskórka twarzy.

Do ciężko rannego malca wezwało lekarza pogotowia ratunkowego, który przewiózł go do szpitala dziecięcego Anny Marji.

Policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej woźnicę, 42-letniego Tomasza Matuszewskiego, (Widok 17). (p)

Niesłychany wybryk

Radny miejski, za którego wstydzić się musi miasto

Wielec Szanowny Panie Re-daktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie na łamach swego poczytnego pisma, co następuje:

W dniu 24 kwietnia r. b. brałam udział w charakterze delegatki szkoły w posiedzeniu sądu karnego przy komisji powszechnego nauczania. Posiedzeniu przewodniczył radny miasta p. Gustaw Ewald, członek N. S. P. P. Sprawy dotyczyły przewinień za nieregularne uczęszczanie dzieci do szkół. W większości spraw przewodniczący uznał za stosowne wyznaczenie wysokich kar. —

Gdy po posiedzeniu czyniłam p. Ewaldowi zarzuty, że tak surowo karał, otrzymałam taką odpowiedź:

„A wie pani, jak żydzi zdemolowali nasze gimnazjum i

narobili szkód na 50 tysięcy złotych? Ale dostali za to na Starówce. To wszystko jeszcze za mało. Trzeba wszystkim brodziakom głowy ściąć. Hitler jest za liściościwy dla was“.

Gdy odparłam na to, że przy rządach marszałka Józefa Piłsudskiego nikomu się w Polsce krzywda nie stanie, p. Ewald się odezwał:

„Wasz ważny Josele tak was broni, lecz mimo to wam nie pomoże“.

Wstrzymuję się od komentarzy i podaję powyższe do wiadomości publicznej. Dziękując serdecznie za łaskawe udzielenie gościny na łamach poczytnego pisma W Pana, kreślę się z poważaniem

MARJA KUSTYNOWA
główna opiekunka szkoły
powszechnej 144.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. po cenach znacznie niższych bezwzględnie ostatnie powtórzenie „Kapitana z Kopenick” z występem Stefana Jaracza, poczem znakomity artysta opuszcza Łódź.

TEATR KAMERALNY

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszono.

Jutro premiera komedji St. Zagony „Bez posagu ożenić się nie mogę“.

„ZIELONA KOTWICA“

Na tydzień przed premierą „Zielonej kotwicy” wykupiono już znaczną ilość biletów, co świadczy wymownie o zainteresowaniu, jakie wzbudziła sztuka St. Bala wśród społeczeństwa łódzkiego.

Premjera „Zielonej kotwicy” odbędzie się w piątek.

TEATR POPULARNY

Dziś widowisko w 11 obrazach według powieści Juliusza Verne p. t. „Podróż naokoło świata w 40 dniach“.

Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Złamał żebra siostrze w trakcie kłótni rodzinnej

W dniu wczorajszym w mieszkaniu rodziców przy ul. Porannej 7, z powodu białej przyczyny wynikła kłótnia pomiędzy 32-letnim Stanisławem Tymem, a 19-letnią jego siostrą, Martą.

Kłótnia pomiędzy rodzeństwem w krótkim czasie zamieniła się w bójkę, w trakcie której brat złamał swej siostrze dwa żebra oraz silnie ją pobił.

„Praca“

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecienna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze
6. Bielizniarstwo — Krój
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych „BYKUR CHOLIM“ i Komitet „UZDROWISKA“

podają do wiadomości, że w miesiącu maju 1933 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, a mianowicie:

dn. 1 o godz. 7 i pół rano za b. p.	Natalji Krell
2 „ 7 i pół rano „ „	Józefa Perlberga
3 „ 7 i pół rano „ „	Marji Goldsobel
5 „ 7 i pół rano „ „	Abrama Pikielnego
6 „ 10 rano „ „	Adolfa B. Rozentala
7 „ 1 po poł. „ „	Jadwigi Arbużowej
10 „ 7 i pół rano „ „	Rabina Eli Chaima Mayzla
11 „ 12 i pół p.p. „ „	Nissona Hanftwurela
12 „ 12 i pół p. p. „ „	Marji Grodzieńskiej
12 „ 1-ej po poł. „ „	Tekli z Szofmanów Rutstein
14 „ 7 i pół rano „ „	Bertolda Bluma
14 „ 7 i pół rano „ „	Marjana Fryszera
15 „ 7 i pół rano „ „	Szmula Piotrkowskiego
15 „ 7 i pół rano „ „	Juljusza Rozentala
17 „ 7 i pół rano „ „	Rebeki Prussak
17 „ 12 i pół pp. „ „	Sary Wyszewiańskiej
19 „ 12 i pół pp. „ „	Ulrycha Wołczyńskiego
19 „ 1-ej pp. „ „	Rozalji i Maurycego małż. Monczki
20 „ 10-ej rano „ „	Jetty Kellerowej
21 „ 7 i pół rano „ „	Estery Kon
26 „ 7 i pół rano „ „	Eljasza Teplera
28 „ 7 i pół rano „ „	Juljana Szenwica
28 „ 12 i pół p.p. „ „	Szymona Wolmana
30 „ 12 i pół pp. „ „	Maurycego Szretera
30 „ 1-ej pp. „ „	Natalji Baruch

Abonament telefonicznych rozmów międzymiastowych

Centralny związek przemysłu polskiego zaproponował ministerstwu poczt i telegrafów wprowadzenie abonamentowych rozmów międzymiastowych w godzinach biurowych za zniżoną opłatą.

Zniżka ta miałaby wynosić od 30

do 40 proc. opłaty normalnej, zależnie od ilości abonowanych rozmów (codziennie, co drugi dzień, dwa razy na tydzień).

Na takich warunkach otrzymywano by połączenie w określonych godzinach i na czas, nieprzekraczający pewnej normy.

Za dłuższe rozmowy opłata byłaby normalna. Termin rozmowy mógłby być przesuwany do jednej godziny; za rozmowy niewyżytkane w danym dniu i wypowiedziane w terminie zgóry określonym, np. o godzinę wcześniej, uzyskiwano by odpowiednią bonifikatę. Abonament mógłby być wypowiedziany w każdym czasie z terminem miesięcznym.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich
defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez
śladów szpeczących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
Kortlandt
27-117
Centralny Zakład
Gazetowy
Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Złoty i srebrny papier reklamowy
Tętno i inne publikacje

Nośne dyżury aptek

Dośw. noc. dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Muellera (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).



BURLAK ARTEM

Potężne arcydzieło dźwiękowe, wytwórni „Sowkino” Moskwa.

Wielki dramat filmowy podług powieści głośnego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkija.

EUGENJUSZ BODO

będzie osobiście w kinie „Splendid“

przez wszystkie seanse podczas wyświetlania filmu
JEGO EKSCYLENCJA SUBIEKT

Dziś, w poniedziałek, 1 maja wielbiciele i wielbicielki króla ekranu otrzymają autografy.

Na boiskach w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące mecze o mistrzostwo klasy A:

W Poznaniu: OKS — Warta 1b 1:0; Legja — Olimpia 7:3.
We Lwowie: Lechia — Ukraina 5:0; Hasmona — Ognisko 3:3; Revera — Orzeł 2:1; Polonia — Resursa 1:0.

W Warszawie: Polonia 1b — Marjmont 3:0; Watt — Orzeł 4:1; Wanka 1b — AZS 3:1; Legja — Świt 1:1.

MECZE PIŁKARSKIE W PABJANICACH.

W dniu wczorajszym odbyły się w Pabjanicach następujące mecze piłkarskie o mistrz. kl. B.: Tur — Burza 4:2 (1:2). Niespodziewane zwycięstwo ambitnej drużyny Turu, dla którego bramki zdobyli: Grohman 3 i Urbański. Bramki dla Burzy zdobyli: Cerfas i Bajer. Sędziował p. Sikorski.

Sokół — Krusender 4:0 (2:0) Sokół grał doskonale i zwyciężył zasłużenie. Bramki dla Sokola zdobyli: Nowakowski 2, Dobras i Patrykowski. Sędziował p. Naporski.

Gry sportowe w Łodzi

W sobotę rozpoczęły się mecze o mistrzostwo klasy A w siatkówce żeńskiej i koszykówce męskiej, które przyniosły szereg niespodziewanych wyników, a mianowicie: siatkówka żeńska: HKS — Zjednoczone 2:0 (v. o.); SKS — Makabi 2:0 (v. o.); HKS — Tur 2:0; ŁKS — Makabi 2:0; HKS — IKP 2:1; SKS — Tryumf 2:0 (v. o.); IKP — Tur 2:1; Tryumf — Makabi 2:0; ŁKS — SKS 2:0; Zjednoczone — Tur 0:2; ŁKS — Tryumf 2:0; Zjednoczone — IKP 2:1.

Mecze odbywają się według nowych przepisów. Koszykówka męska WKS — IKP 23:10; Tryumf — ŁKS 27:23; HKS — Geyer 31:22; WKS — ŁKS 22:13; Zjednoczone — YMCA 24:10; YMCA — Geyer 30:14; Zjednoczone — IKP 22:14; Tryumf — HKS 18:11.



Jak się odbywa

„Licytacja miłości”

Sensacyjny romans kinowy

z udziałem

Sari Maritzy

i Herberta Marshalla

ujrzącie wkrótce

w Grand Kinie

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś poraz ostatni!

Sensacyjna porażka Warty

Podgórze nadal dostarcza punkty-- Słaby mecz ŁKS.-- Zwycięstwa Pogoni i Legji

Wczorajsze wyniki ligowe są naogół zgodne z przewidywanymi. Niemal wszystkie drużyny, które grały na własnym boisku potrafiły atut ten wykorzystać i wygrać swe spotkania.

Mamy tylko jeden wyjątek do zanotowania, stanowiący większą sensację, że właśnie może tu spodziewano się go najmniej. Silna Warta, tak trudna do pokonania niespodziewanie przegrała do osłabionej Wisły, która w tym sezonie z miejsca rozwiała nimb o niepokonalności poznańskiego zespołu u siebie w domu. Wynik ten poważnie wzmocnił szanse Wisły na zajęcie miejsca w pierwszej trójce, co dotychczas, wobec nadzwyczaj silnej konkurencji w grupie zachodniej było mało prawdopodobne.

Garbarnia tym razem już nie zgotowała niespodzianki. Odebranie punktów Podgórzowi nastąpiło zgodnie z przewidywaniem. Benjaminek ligi zdecydowanie zepchnięty został na ostatnie miejsce i wszystko przemawia za tem, że już więcej z niego nie powstanie.

Obecnie prowadzi w tej grupie nadal Ruch, a Warta, mając lepszy stosunek bramek, utrzymała drugie miejsce, lecz jest dziś poważnie zagrożona przez Wisłę.

W grupie zachodniej kto był gospodarzem, ten wygrał. Pogon, ŁKS i Legja zdobyły po dwa punkty i usadowiły się na pierwszych trzech lokatach. Słabo wypadł sukces Łodzian, którzy wiele pracy muszą sobie zadać, by przynajmniej to, co zostało szczęśliwie zdobyte utrzymać. Narazie bez punktów w grupie wschodniej zostali: 22 p. p. i Czarni.

Uwzględnivszy wczorajsze wyniki podajemy tabelki mistrzowskie.

GRUPA ZACHODNIA

1. Ruch	6	4	11:3
2. Warta	4	3	6:2
3. Wisła	4	3	4:2
4. Cracovia	2	1	3:0
5. Garbarnia	2	3	3:7
6. Podgórze	—	4	1:14

GRUPA WSCHODNIA

1. Pogon	4	2	5:2
2. ŁKS.	3	2	1:0
3. Legja	2	1	4:2
4. Warszawian.	1	2	0:2
5. 22 p. p.	—	2	4:7
6. Czarni	—	1	0:1

GARBARNIA — PODGÓRZE 3:0 (1:0)

KRAKÓW. — Mecz upłynął pod znakiem przewagi Garbarni, chociaż poziom gry był niski. W Garbarni może ze względu na słabego orzecznika, z jakim miała ona do czynienia, dała się zauważyć pewna poprawa formy. W pierwszej czę-

ści meczu zwycięzcy widocznie przeważali i uzyskali jedyną bramkę ze strzału Smoczka. — Po zmianie stron drużyna nowicjusza ligowego gra niezwykle twardo, chwilowo nawet grę wyrównała, lecz rutyna Garbarni wzięła i tu górę. Padają dalsze dwie bramki, nowa porażka Podgórze jest już rzeczą przesądzoną.

Dalsze punkty dla Garbarni zdobyli Smoczek i Pazurek. Sędziował p. Schneider. Widzów stosunkowo mała ilość, wszyscy ko bowiem poszło na mecz Cracovii z wiedeńskim Floridsdorfer A. G.

POGON — WARSZAWIANKA 2:0 (1:0)

LWÓW. — Pierwszy mecz ligowy we Lwowie zakończył się zwycięstwem gospodarzy, które zostało ciężko wywalczone. Warszawianka stawiała bardzo twardy opór i grała ambitnie. Gospodarze epsi technicznie i taktycznie prowadzili bardzo celową grę i to przyczyniło się wamnie do ich zwycięstwa. Do przerwy padła ze strzału nowopozyskanego gracza Wołńczyka grającego na lewym łączniku jedna bramka. Ten sam gracz w drugiej części meczu strzelił również i drugiego gola. Mimo porażki Warszawianka była niemal równorzędym przeciwnikiem. Mecz pro-

wadził p. Arczyński. Widzów około 3000 osób.

WISŁA — WARTA 2:1 (0:0)

POZNAŃ. — Mecz ten zakończył się sensacyjnym zwycięstwem zespołu krakowskiego. Wisła grała w mocno osłabionym składzie, przedewszystkiem bez swego doskonałego bramkarza Koźmina, który odniósł podczas ostatnich zawodów bardzo poważną kontuzję kolana, a także i bez Reymana II. Wynik coprawda nie odpowiada przebiegowi zawodów, „Jż przez cały czas przeważała Warta, a jeśli nie zdołała zapewnić sobie zwycięstwa, to dzięki niedyspozycji swego ataku. —

Mimo licznych zmiennych okazji podbramkowych w pierwszej połowie zawodów, przeciwnicy nie potrafili uzyskać bramki. Dopiero po przerwie padają dwa gole dla Wisły, zdobywcami których okazali się Balcer oraz Artur. Napad Warty nadal zdradzał wyjątkową niedyspozycję, to też honorowy punkt zawdzięczają gospodarze przyznanemu im rzutowi karnemu, który pewnie wykorzystał Szerfke II. — Sędziował mecz p. Wardęszkiewicz.

LEGJA — 22 p. p. 4:2 (0:1)

WARSZAWA. — Mecz zaczął się bardzo ciekawie, gdyż przy otwartej grze początkowo więcej pozycji podbramkowych zdołał wyrobić sobie napad 22 p. p., a jedną z nich wykorzystał Biegański. Dopiero po odpoczynku zabrała się Legja na serjo do pracy i w ciągu 20 minut była całkowicie panem sytuacji. Padły cztery bramki, które odrazu przesądziły wynik zawodów. Zapoczątkował je Martyna strzelając nieuchronnie rzut karny, następnie podwyższył wynik: Nawrot, Wypijewski i Przeździecki. Siedlczanie teraz znów zdołali dojść do głosu i nie rezygnując z meczu uzyskali jeszcze jeden punkt przez Gwoździńskiego.

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższe mecze ligowe zostaną grane dzisiaj 3 maja, a więc w nadchodzącą środę. Początkowo kalendarzyk przewidywał tylko jedno spotkanie i to w grupie zachodniej, a stanowiące olbrzymią atrakcją dla Krakowa, następnie jednak z racji przeprowadzenia szeregu zmian wyznaczono również zawody ligowe i w grupie wschodniej.

W ten sposób w dniu 3 maja rozegrane zostaną trzy spotkania: w Krakowie grać będą Cracovia — Wisła, we Lwowie nie doszły swego czasu do skutku mecz Czarni — Legja i w Warszawie Warszawianka — 22 p. piech.

ŁKS. - Czarni 1:0 (0:0)

Z rzutu wolnego zdobył Durka bramkę

Oczekiwano na pierwszy mecz ligowy w Łodzi z niecierpliwością, obiecując sobie po nim wiele, a tymczasem inauguracja wypadła wprost fatalnie. Nadzwyczaj słabo grał Ł. K. S., nie wiele umieją Czarni. Charakterystyczne, że mecze z Czarnymi nigdy ŁKS-owi dobrze nie wychodziły. Wczorajszy też nie wypadł lepiej, może nawet gorzej niż poprzednie, a to ze względu na małe przejście się zawodami przez gości. Bo i o co mieli Czarni walczyć, chwilowo nikt dziewiciu punktów im nie odebrał, a miejsce w lidze przy tym systemie rozgrywek mają zapewnione.

Można to z lekkim sercem powiedzieć o gościach, lecz co wolno im, to nie uchodzi Ł. K. S-owi. Zaszczytna lokata z roku ubiegłego nałożyła na tę drużynę poważny obowiązek. Łódź powinna mieć swego przedstawiciela w lidze walczących drużyn o mistrzostwo Polski, a nie wśród tych, którym przypadnie rola maruderów. Tej jednak nadziei nie daje nam obraz meczu wczorajszego. Widowisko było tak słabe, tak mało treściwe, że wierzyć się nie chciało, że walczą przedstawiciele najwyższej w Polsce klasy piłkarskiej.

Główna przyczyna wczorajszej nadzwyczaj słabej gry Ł.

K. S. kryje się w niedyspozycji pomocników, zwłaszcza Wellnica i Janczyka. Gracze ci byli dla własnego ataku prosto nieużytkami. Atak sam musiał zdobywać piłkę, tracąc na to wiele energii. Współpraca w tej linii wiele ucierpiała z powodu przeprowadzonych zmian. Herbstreich kierownikiem nie jest — to nie dla niego pozycja. Lotne skrzydła Łodzian prosto zatkała pomoc lwowska. Nie udało się ani Królowi, ani Durce uwolnić z pod tej czujnej opieki, wszystkim zawsze brakowało ułamka sekundy do złożenia się do strzału. Zresztą o dziwnej niedyspozycji Łódzkich strzelców świadczy najlepiej to, że ani jeden rzut różny nie był bity porządnie. Nowowstawiony Miller był bardzo pracowity, lecz nie mógł w żaden sposób nawiązać kontaktu ze środkiem. Całe szczęście, że obrona i bramkarz grali pewnie i na nich ŁKS. mógł polegać.

Czarni odrazu przystąpili do gry defensywnej. Pieczętowało się pilnowała własnej bramki, a na drugą stronę boiska wypuszczali się rzadko i to tylko napastnicy. Te nieliczne wypadki nie były groźne. Znacznie gorętsze momenty trafiały się pod bramką Czarnych, lecz ani jeden nie był wykorzystany. — Decydująca bramka padła w 20 minucie drugiej części gry z rzutu wolnego. Gdy strzelał Durka, wpadło na myśl Sowiakowi i Millerowi zasłonić Kasprzaka. To jedno zadecydowało o zwycięstwie ŁKS., Kasprzak o obronę strzału nie mógł się pokusić, a gdy się spostrzegł, było już za późno.

Czarni wystąpili w osłabionym składzie. Drużyna bez Żurkowskiego miała kilku nowych zawodników, dotychczas nieznanych. Skład ich był następujący: Kasprzak, Lemiszko, Chmielowski, Małowski, Czyżowski, Piłat, Ficek, Papierkowski, Makuch, Niemiec oraz Drzymała. Z tego zespołu wyróżnił się przedewszystkiem Piłat, następnie obrona. W drużynie ŁKS. tylko trio obronne grało lepiej, natomiast reszta bardzo słabo. Cała drużyna, mimo możliwie starannego przygotowania się do sezonu, ma duże braki. Przebieg zawodów mocno nieciekawym, Sędziował p. Drożdż.



Fascynujący tematem, głębokim sentymentem, owiany czarem egzotyizmu upojny poemat miłości

Madame Butterfly

W rolach głównych: uroczą Sylvia Sydney oraz ujmujący Gary Grant. Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Bilety ulgowe ważne! — Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.

Turyści i WKS. wiodą prym

Walka o mistrzowskie punkty łódzkiej klasy A

Ostatnie wyniki o mistrzostwo A-klasy okręgu łódzkiego w dość poważny sposób zmieniły wygląd tabeli. Prowadzą nadal Turyści, którzy po zwycięstwie nad Hakoahem umocnili nawet swą pozycję. Mecz z Hakoahem był tylko potwierdzeniem tego, że sezon obecny jest dla Turystów wyjątkowo szczęśliwy. Dziś eksligowscy posiadają kapitał 9 punktów zdobytych i pod tym względem wyprzedzili pozostałych konkurentów o trzy punkty.

Jedyny groźny dla nich w danej chwili rywal to WKS, który okazuje się daleko silniejszym zespołem niż przypuszczano na początku sezonu. Wojskowi są zaledwie o jeden punkt gorsi i niewątpliwie odegrają poważną rolę w dalszych zawodach. Zwłaszcza gładka rozprawa z rezerwą LKS daje WKS bardzo dobre świadectwo.

Ruszył wreszcie Strzelecki K. S. Po skromnych początkowych wynikach zatryumfował nad Makabi i to wtedy, gdy drużyna ta przeżywała jeszcze wspomnienia świetnego zwycięstwa nad LKS-em. Poza tym LTSG, rozprawiwszy się dość łatwo z Widzewem, przerwało kolejną niepowodzeń i zaczyna dochodzić do głosu. Na końcu tabeli znajdują się w danej chwili pokonane zespoły: Widzew, następnie Wima, która nie była zatrudniona i wreszcie Makabi. Porażka kosztowała Hakoah spadek o jeden szczebel w dół, a drugie miejsce zajął WKS dzięki lepszym stosunkom bramek.

TABELA MISTRZOSTW A-KLASY

1. Turyści	9	5	11:4
2. WKS	6	4	7:3
3. LKS Ib	6	5	9:8
4. Hakoah	5	5	8:8
5. SKS	4	4	7:4

6. LTSG	4	5	6:6
7. Makabi	2	4	5:9
8. Wima	1	3	4:8
9. Widzew	1	3	1:8

TURYŚCI — HAKOAH 2:1 (1:0).
Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie. Na boisku zgromadziło się około 3500 widzów. Przebieg gry niezwykle ciekawy, gdyż wynik do ostatniej chwili nie był pewny. Turyści grali daleko skuteczniej pod bramką, natomiast w polu zaznaczała się lekka przewaga Hakoahu.

Pierwsza bramka padła dla Turystów z rzutu karnego, który strzelał Michalski, następnie po przerwie wynik podwyższył Nykiel. Jedyną bramką zrewanżował się Hakoah przez Gertla. Sędziował p. Stepien.

LTSG — WIDZEW 3:0 (2:0).

Mecz mistrza Łodzi z wicemistrzem zakończył się zwycięstwem pierwszego w stosunku 3:0. Grę rozpoczął Widzew, lecz inicjatywę prędko przejęło LTSG i pierwsza bramka padła w 25 min. Zdobyl ją Radomski. W niespełna 10 minut później ten sam gracz, przelicując piłkę przez bramkarza, podwyższył wynik do 2:0.

Po zmianie stron Widzew za wszelką cenę dąży do zmiany wyniku na swą korzyść i rozpoczyna bardzo ostrą grę. Przez pewien czas ma nawet przewagę, lecz w ataku brak zrozumienia i to nie pozwala na wykorzystanie nasuwających się okazji. Wreszcie w 32 minucie Radomski minawszy obrońców, strzelił nieuchronnie trzeci punkt. Gra staje się bardzo ostrą, a sędzia jest zmuszony do usunięcia dwóch graczy Widzewa z boiska. Ostatecznie zwycięstw LTSG 3:0 jest utrzymane.

Oznacza to wielki sukces mistrza Łodzi, zwłaszcza że grano na boisku Widzewa, na którym drużyna robotnicza nie lubi przegrywać. Sędziował p. Lange. Przedmecz rezerw zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

SKS. — MAKABI 4:0 (0:0)

Przyczyną dość wysokiej porażki Makabi, jest słaba gra rezerwowego bramkarza. Początkowo gra wyrównana, później zwłaszcza po przerwie daje znaczną przewagę Strzeleckiemu K. S. Atak jego gra skutecznie, to też nadają aż cztery bramki. Zdobyl je: Owczarek — 2, Ślazań i Kudelski po jednej.

Obok nich na wyróżnienie zasłużył Piotrowski. W Makabi ponad przeciętność wybili się Lauenburg, Rotapel i Rubinstein. Sędziował p. Raettig. — Przedmecz rezerw 5:1 dla SKS.

WKS — LKS IB 3:0 (1:0).

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Tryumf łódzkich zapaśników

Reprezentacja Warszawy przegrała mecz 9:12

W dniu wczorajszym odbył się w lokalu Sity międzymiastowy mecz zapaśniczy Łódź — Warszawa który zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 12:9. Warszawa przysłała do Łodzi swój drugi garnitur, który jednak pozostał po sobie dobre wrażenie dzięki wysokiej technice. Zapaśnicy łódzcy walczyli niezwykle ambitnie, przy czym wyróżnili się: Majer, Jakubowski i Jagodziński.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: waga kog. Kluczewski (W-wa) — Opacki (Ł.). Po ładnej walce zwyciężył w 15 min. kontrparadą Kluczewski. Waga piórkowa: Gogół I (W) — Majer (Ł.). Zwyciężył w 8 min. Majer przez złamanie mostu. Waga lekka: Gogół II — Kruszyński (Ł.). Kruszyński skreca nogę i walka została przerwana. Waga półśrednia: Guza (W) — Jagodziński (Ł.). Wyższy i silniejszy Jagodziński zwycięża po kilku minutach przerzutem przez biodro. Waga średnia: Kłosowicz (W) — Jakubowski (Ł.). Tegoroczny mistrz Polski położył przeciwnika na łopatki w 6 min.

przednim suplesem. Waga półciężka: Maliński (W) — Cymer (Ł.). Zwyciężył w 5-ej min. Maliński. W wadze ciężkiej Turkowi (Ł) zostało przyznane zwycięstwo walkowerem gdyż Warszawa nie miała reprezentanta.

Ogólny wynik: 12:9 dla Łodzi. Sędziował na macie wyznaczony przez PZL p. Hein z Katowic. Na zawodach został wręczony p. Herudzińskiemu dyplom honorowy PZA za 25-letnią działalność na polu ciężkiej atletyki. Po meczu zapaśnicy zademonstrowali zaprawę do walk.



Pierwszy krok kolarski

„Pierwszy krok kolarski” w Łodzi, zorganizowany przez ŁOK w dniu wczorajszym na szosie w Krzywiu dla zawodników ponad lat 16 zgromadził na starcie 80-ciu kolarzy, z których przybyło do mety 61. Trasa wynosiła 20 klm. i biegnęła szosą warszawską w stronę Strykowa i z powrotem. Zwyciężył Wójcik Erwin (Rapid) w czasie 42 min. 30.6 sek. przed Z. Millerem (SKS) 43.37, B. Durą (LKS) i Z. De mantowiczem (Wima). Wszyscy wymienieni otrzymali nagrody. Organizacja biegu dobra.

Jak się odbywa „Licytacja miłości”
Sensacyjny romans kinowy z udziałem **Sari Maritzy i Herberta Marshalla**
ujrzyście wkrótce w Grand Kinie

Szermiercze mistrzostwa Polski dla pań w Katowicach

Młodziutka łodzianka zdobyła zaszczytne miejsce

W sobotę odbyły się w Katowicach kobiece walki szermiercze o mistrzostwo Polski. Zawody organizował katowicki związek szermierczy wspólnie z Policynym K. S. Do walki stanęło 15 pań z całej Polski. Najsilniejsze szermierki posiadały Poznań, najslabsze Kraków. — Łódź reprezentowały dwie zawodniczki: Józwiakówna z W. K. S. i Kazimiera Abramowiczówna.

Po zaciętych walkach w półfinałach i finałach tytuł mistrzyni zdobyła Rowecka (A. Z. S. Poznań) nie tracąc w finale ani jednej walki. Jest to rutynowana, doskonała szermierka, przewyższająca prawie o klasę resztę współzawodniczek. — Drugie miejsce zdobyła Duchówna (Warszawa), trzecie Lanżanka (Poznań) zeszłoroczna mistrzyni, czwarte Abramo-

wiczówna (Łódź), piąte Szadkowska (K. Sz. Katowice), szóste Krokowska (K. Sz. Lwów). Młoda, bo zaledwie 17-letnia łodzianka Abramowiczówna, osiągnęła doskonałe wyniki, stając po raz pierwszy do mistrzostw i zapowiada się na pierwszorzędną siłę. Jeszcze rok, dwa sumiennej pracy, a niewątpliwie wybije się na czoło szermierek polskich, czego jej serdecznie życzymy.

Drugą reprezentantką Łodzi miała pecha: zabrakło jej tylko jednego tusz. aby wejść do finałów.

Zawody zorganizowane były znakomicie, gościnni gospodarze pomyśleli o wszystkim, aby zapewnić zawodniczkom wszelkie wygody.

Sędziował doskonale por. Zabielski.

Wspaniałe zwycięstwo Ruchu

Wiedeński FAC rozgromiony 6:1

W Polsce bawiła drużyna wiedeńska Floridsdorfer A. C., która rozegrała dwa mecze. W sobotę goście wiedeńscy grali w Katowicach i rozegrała mecz z ligowym Ruchem. Ślazaacy byli doskonale dnia tego usposobieni i grali wspaniale, osiągając rewelacyjne zwycięstwo nad zawodowym przeciwnikiem w stosunku 6:1.

Zwycięskie punkty uzyskali dla Ruchu łącznicy Gemza i Gwóźdź i Włodarz, przy czym pierwszy z nich strzelił trzy

bramki a drugi dwie. Goście byli zaskoczeni nadzwyczajną grą Ruchu, zresztą znać było po nich zmęczenie podróży.

CRACOVIA — FAC. 1:1 (0:1).

W dniu wczorajszym wiedeńscy bawili w Krakowie i tu zagrali z Cracovią. Ostateczny wynik zawodów nierozstrzygnięty 1:1. Bramkę dla Cracovii uzyskał Mossok. — Wiedeńscy grali dużo lepiej niż poprzedniego dnia z Ruchem, lecz mimo wszystko nie byli groźnym przeciwnikiem.

Kurpesa mistrzem Łodzi

Nowe zwycięstwo w biegu naprzelaj

W dniu wczorajszym odbył się z boiska Wimy bieg na przelaj o mistrzostwo okręgu na dystansie ok. 5 klm. Do biegu tego zgłosiło się ogółem 23 zawodników, startowało 19. Początkowo prowadził zeszłoroczny mistrz okręgu, Krawczyk (KE), później jednak wyprzedził go Kurpesa, Polak i inni, tak że wycofał się i biegu nie ukończył.

Pewnie zwyciężył rewelacyjny Kurpesa (Strzelec — Zgierz), dystansując swych rywali o przeszło 150 mtr. i przybywając do mety w doskonałej formie. Kurpesa osiągnął doskonały czas 14 min. 56,8 sek. Drugim był Polak (LKS) — 15.31,6, 3) Jańczyk (Zjedn.) 15.48, 4) Chrzanowski (Wima), 5) Borowski (SKS), 6) Deka (Geyer). Jak się dowiadujemy Kurpesa weźmie w środę udział w narodowym biegu na przelaj w Warszawie, w którym ma szansę zająć jedno z pierwszych miejsc.

KUPUJCIE Z 1-90 ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dalekobieżnych
Materatów sprężynowych
Wózków sprężynowych
Wózków metalowych
Wózków amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 153-61, w podwórku.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

Grand-Kino
Ostatnie 2 dni!
Ceny zniżone!
Początek o g. 4 po pol.

ZŁOTE SIDŁA
Humor, dowcip, satyra i dramat o głębszym znaczeniu — oto co znajdziecie w tym frapującym filmie Ernesta Lubitscha
Ponadto poraz pierwszy na naszym ekranie **rosyjski film** w wykonaniu orkiestry bałajkowej Piotra Biljosa i zespołu śpiewaczego M. Wodery p. t. **Pod samowarem** mówiony w jęz. rosyjskim

W rewelacyjnej obsadzie: **Miriam Hopkins Kay Francis**
i partner **Marleny Dietrich: Herbert Marshall**
mówiony w jęz. rosyjskim

Dziś premiera!

Pierwszy raz w Łodzi

— I. —

Dawno niewidziany, bohaterki król cowboyów

HOOT GIBSON

w emocjonującym filmie sensacyjnym z życia cowboyów na Dzikim Zachodzie p. t.

Karząca dłoń

Oryginalny scenariusz!

Świetne pomysły i tricki!

Intryga i zdrada!

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.

Dźwiękowy

KINO TEATR
CZARY

**Bezkonkurencyjny
podwójny program!**

— II. —

POCAŁUNEK WIOSNY

Arcywesoła komedia dźwiękowa z życia amerykańskich milionerów.

W roli głównej: partnerka RAMONA NOVARRÓ, uroczą

Dorothy Jordan oraz **Robert Montgomery**

Najnowsze przeboje muzyczne! — Humor!

Nadprogram: Królowie humoru **SLIM i GRIM**

w niebywalej 2-aktowej komedji.

Na pierwszy seans miejsca po 54 i 75 gr.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozytyj aluminium i masy. Aparat własnego wynalasku na brzośce nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Do sprzedania, ewentualnie do wygodnych warunkach z powodu wyjazdu do Palestyny **znane centralne kąpiele** H. Offenbacha, przy ul. Zachodniej 38. Wiadomość na miejscu.

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności

„Chabomlek” i „Oranżadę”

poleca

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH

„Zródło”

Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

KUPCY

którzy polecają
swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają

zmniejszenia

obrotów

Dr.
Dorota LEWY
Choroby płuc
(ROENTGEN)
PIOTRKOWSKA 124
przyjmuje od 5—7.

Ogłoszenia drobne

POLONISTKA — dyplomowana nauczycielka — udziela korepetycji. Przygotowuje do matury grupami lub pojedynczo. Telefon 165-19 w dniu powszednim od 10 — 12 i od 2 — 4 po poł.

PROMOCJA jeszcze nie przepadła. Stud. Uniwers. Warsz., absolwent gimn. państw. im. Kopernika, ratuje zagrożone promocje z wszystkich przedmiotów. Pomoc maturalną również. Wiadomość: tel. 200-47.

OPRACOWANIE i korekta artykułów, referatów, sprawozdań, publikacji literackich. Łąkowa 10, m. 30.

LEŻY W WASZYM

powiększyć znacznie sfery kupujących.

Osiągniecie to tylko, dzięki celowej reklamie, przeprowadzonej przez

AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ

FUCHS'a

Piotrkowska 50
tel. 121-36

ZŁOTO, BIŻUTERJE i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

ZAGUBIONO świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły powszechnej Nr. 31 Ireny Wentlaudówny, zam. przy ul. Przejazd 28. 4593-3

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szymb, frotaowania, syklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na siłki! Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

**CENTRALNA ŁADOWNIA
AKUMULATORÓW**

ŁÓDŹ
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21
TELEFON
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY
AKUMULATORY
DO DOMÓW.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

Dźwiękowy Kino-Teatr

„PAN”

11-go Listopada 16.

Dziś premiera!

Początek o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12.

Wielki rewelacyjny film dźwiękowy p. t.

Rewolucjonistka

(Passeports 13444)

Dramat pełen emocji i nieprawdopodobnych przeżyć.

Tania Fedor oraz chluba

francuskiego ekranu

Leon Mathot

Nadprogram: **SERCE NA ULICY** z **Norą Ney** i **Zbyskiem Sawanem**.

W rolach głównych: najpiękniejsza rosjanka

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 4,00 grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,00 zagranicą — zł. 8,00

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 15 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 15 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za oś. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.